

Zuzanna Banach-Dziura:

przedsenność

oczy zamyka się bez namysłu
z poparzonymi od blasku słońca powiekami
(powtarzaj za mną
światło odbite światło odbite światło odbite)
nocą wypada umierać cicho
nie budzić matki i ojca
i siebie
bo też ze mnie człowiek a człowiek składa się w sześćdziesięciu procentach z wody
i przychodzi czas by w niej utonąć
dlatego ja tak często płaczę
żeby
na miłość Boską
(Boga podobno nie ma)
nie tonąć

apostazja

dla nas zabrakło miejsca u Boga
trzeba nam innych rajów
betonowych z domieszką plastiku
Eden?
to dobra nazwa na nowy proszek do prania
wybiela bardziej niż krawat polityka koloratka program w telewizji
zjedliśmy wszystkie zakazane owoce to i brzuch z przejedzenia pobolał
w naszym ogrodzie na drzewie wisi jabłko niezgody
bez napisu

***wiosną mi byłaś

wiosną mi byłaś dziecię sprzed lat
upchaną w kanty obrazu
i ja takim bywałem gdy widząc kwiat
kładałem go u stóp ołtarzu

wiosną mi byłaś wiosną przedziwną
taka dziś się nie zdarza
nie żywię pragnień nie pragnę żywo
nie umiem znaleźć ołtarza